

PRENUMERATA.
 W Łodzi:
 Dziennie 12 k.
 Półrocznie 50 k.
 Rocznie 100 k.
 W KRAJACH I CEBARSTWIE:
 Dziennie 12 k.
 Półrocznie 50 k.
 Rocznie 100 k.
 Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Kojłomana i Frenclera, przy ulicy Sejmikowej Nr. 26. Tamże nabywają także pojedyncze numery „Dziennika”.
 Cena pojedynczego numeru 6 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 5 kop., a za odpowiadanie wzniosłej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
 Nekreśli: za każdy wiersz 10 kop.
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
 Stałe i wierszowe ogłoszenia adresowe po 22 miesięcznie.
 Od właścicieli przewyższających 10 rubli odpowiadanie dodatkowe ogólnie 5 proc.

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.
 Dnia: Cytilla i Metodęgo BB.
 Intro: Dominiki P. M.
 Wschód słońca o godz. 3 m. 44. Zmierzch o godz. 8 m. 22
 Ubyło dnia godz. 16 m. 38 Ubyło dnia godz. 0 m. 4

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
ULICA PAŃSZ MEYERA Nr. 514.
 Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Kojłomana i Frenclera w Warszawie.
 Recepty nadane bez zastrzeżenia nie będą zwrocane.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

Nowe przepisy pocztowe.

- „Prawit, wiadnik” ogłasza następujące zarządzenia od głównego zarządu poczt i telegrafów: Od dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b. przepisy, dotyczące przesyłki pocztą korespondencji wewnętrznych i zagranicznych, są doposażone jak następuje:
- 1) Obowiązkowe frankowanie listów otwartych jest zniesione.
 - 2) Niefrankowane listy otwarte opłacane być winny w miejscu odbioru według taksy dla niefrankowanych listów zamkniętych.
 - 3) Ogród karty korespondencyjnej, przeznaczona na odpowiadanie, może być wysłana do każdego z krajów związku pocztowego. Jeżeli taka odpowiedź skierowana jest nie do tego samego kraju, skąd pochodzi karta korespondencyjna, wówczas odbiorca opłaca takę, jak za niefrankowany list zamknięty.
 - 4) Osoby wysyłające mogą na pierwszej stronie karty korespondencyjnej dopisywać swoje nazwisko i adres.
 - 5) Przy przesyłkach druków za opłatą zniżoną:
 - a) dodawać na biletach wizytowych swoje nazwisko i adres, oraz dopisywać umówione wyrazy w skrótach, np.: z p. t. (z pozwoleniem imienia); b) oznaczać lub zmniejszać piśmem, albo sposobem mechanicznym, czas wysłania, podpis albo frang handlową i rodzaj załączenia, wreszcie miejsce zamieszkania osoby wysyłającej;
 - c) dotaczać do poprawionej korekty rękopis i robić na korektach wszelkie dopiski, dotyczące formy i treści; w razie braku miejsca, poprawki te mogą być robione na oddzielnych arkuszach;
 - d) wykreślać niektóre miejsca tekstu drukowanego tak, aby ich nie można było przeczytać;
 - e) oznaczać albo poprawiać piśmem i sposobem mechanicznym ceny, oraz wszelkie cyfry w cenach handlowych, w przesyłkach do ogłoszeń, okolicznościach handlowych i giełdowych;
 - f) oznaczać piśmem, czas odejścia statków parowych i t. d. na drukowanych blankietach;
 - g) oznaczać piśmem lub sposobem mechanicznym na zaproszeniach nazwisko zaproszonego, czas, miejsce i cel zebrań;
 - h) w ogłoszeniach książkowych (blankiety zapraszające do obywatelskiej) oznaczać piśmem na stronie odwrotnej dzieła rekomendowane lub żądane, oraz wykreślać albo podkreślać częściowo lub zupełnie tekst ogłoszeń;
 - i) kolorować tablice mąd, mapy geograficzne i t. d.
 - 6) Wysyłki pod opaską z problemami towarów powinny mieć następujące maksymalne wymiary: dla przesyłek wewnętrznych: 6 werszków dług., 4 werski szer. i 2 werski wysok.; dla międzynarodowych odpowiednio 30, 20 i 10 centymetrów.
 - 7) Maksymalne wymiary przesyłek, zwiniętych w table, są następujące:
 - a) dla druków i papierów urzędowych 17 werszków dług. i 2 werski w średnicy wewnątrz państwa, a 75 i 20 cent. w korespondencji międzynarodowej;
 - b) dla próbek towarów: 6 werszków dług. i 3 werski szer. wewnątrz państwa, a 80 i 15 cent. w korespondencji międzynarodowej.
 - 8) Przesyłki pod opaską zupełnie niefrankowane

lub w opakowaniu takim, że nie można sprawdzić ich zawartości, oraz mające większe wymiary i wagę, niebędące odesłane według adresu; jeżeli taką korespondencję wysłano skutkiem pomyłki do miejsca przeznaczenia, winna być cofnięta i, o ile możliwości, zwrócona oddawcy.

9) Istniejące obecnie wydawanie w miejscach wysyłania korespondencji międzynarodowej pokwitowań zwrotnych od listów rekomendowanych i pakietów z zadeklarowaną wartością jest zniesiona. Natomiast na miejsce odbioru korespondencji wkłada się obowiązkowo sprzedawca „zawiadomienie o odbiorze” (Acte de reception). Osoby, pragnące, aby przysłało im podobne zawiadomienie, winny na kopercie lub opakowaniu, na stronie adresu, zrobić notatkę: „Zawiadomienie o odebraniu”, i opłacić za nie 10 kop. przy liście rekomendowanym w marce, przy pakiecie — w gotówce.

10) Koperty z kolorowymi brzegami i szlakami do opakowania pieniędzy lub przesyłek wartościowych są niedozwolone.

11) Osoba, wysyłająca przesyłkę pieniężną lub wartościową, może żądać zwrotu jej lub zmienić adres, nawet już po wysłaniu za granicę, dopóki pakiet nie był oddany adresatowi. Zmiana adresu jest dozwolona tylko w razie przesyłki mniejszej niż 125 rubli (600 fr.). Prośby w tym względzie wysyłane być winny pocztą lub telegraficznie, z zachowaniem następujących warunków:

- a) za każdą próbę oddawca winien opłacić 20 kop., jak za list rekomendowany o jednostce wagi;
- b) za próbę telegraficzną — ustanowioną takę do miejsca przeznaczenia. Składając powyższą próbę, oddawca winien załączyć kwit pocztowy i dokładną kopię adresu.

12) W razie żądania prostej zmiany w adresie (t. j. zmiany miejsca zamieszkania adresata) listów rekomendowanych albo pakietów wartościowych, wysłanych już za granicę — dotczenie kopii adresu nie jest wymagane.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 5/VII 1892 r.

× Z dnem 1 b. m. w tutejszych składach fabrycznych podwyższono o 1/4 kop. ceny następujących towarów bawelnianych: 14-sto-werszk. kreasy (arszyn kosztuje obecnie 8 1/2 kop.); barchanów drukowanych: 14-sto-werszk. Marin II (13 1/2 kop.) i 15 i pół werszk. Lama II (15 1/2 kop.); 16-sto-werszk. buksynki (15 kop.); oraz płótna tyrolskiego i niektórych gantków mitkałów. Obniżono o 1/4 kop. tylko cenę kreasu 20-sto-werszk. III F. (11 1/4 kop.). Ceny innych towarów bawelnianych utrzymano bez zmiany.

Ola.
 × W celu usunięcia trudności, z którymi połączone jest sprawdzanie wagi częścierek, przywożonych z zagranicy w pudełkach drewnianych, ustanowiono tarę w stosunku 7%.

Drugi wodny.
 × Rozpoczęto już roboty regulacyjne na prawym brzegu Wisły do Wilanowa na długości 11 wiorst.

Drugi żelazny.
 × Do rady wielkiej i zarządu kasy zjednoczenia urzędników kolei warszawsko-wiedeńskiej wybrani: do rady pp.: Witold Dobrzański, Franciszek Wichert, Jan Diermajer, Antoni Bassak, Wincenty Kobyliski, Maksymilian Dębicki, Bolesław Ubysz, Roman Schramm, Wiktor Duszakiewicz, Józef Brandel, Jan Kamiński, Władysław Wolski, Władysław Kozłowski, Waclaw Borucki i Władysław Jaroszewski; do zarządu pp.: Mieczysław Siesicki, Zygmunt Rościszewski, Józef Śniechowski, Wincenty Rudakowski, Adam Szawłowski, Jan Stronński, Aleksander Koźmiński, Wincenty Dworzynski, Jakób Heilpern i Wincenty Cieśliski.

× W odpowiedzi na zapytanie przewodniczącego w komisji odbiorczej kolei warszawsko-terespolskiej, p. Iwanowa, prezes czasowego zarządu dróg żelaznych skarbowych oświadczył: 1) że żadnych zobowiązań co do kasy zjednoczenia rząd na siebie nie przyjmuje; 2) że kasę tę należy uważać za zamkniętą z d. 1 (13) czerwca r. b.; 3) że wypłaty należy uskutecznić emerytym sposobem forszowym z fundusów eksploatacyjnych. Wobec tej decyzji zarząd kasy zjednoczenia postanowił wszelkie akty i księgi odstąpić komisji, wydelegowanej do odbioru na rzecz skarbu drogi warszawsko-terespolskiej, która to komisja fundusze kasy zjednoczenia już przyjęła.

× Komitet przedłożył w Saratowie robót starania u ministerium skarbu o wstrzymanie ujednostajnienia taryf dla przewozu soli na kolejach w państwie, gdyż w razie ujednostajnienia, wszystkie rynki zapelnilyby się solą doniecką, a przemysłowi solnemu nad Wolgą groziłby upadek zupełny.

× Wszystkim drogami żelaznymi poleciono jaknajczęściej dokonywać dezynfekcji w wagonach pasażerskich, przyczem na niektórych kolejach pierwszy raz porobione będą próby dokonywania dezynfekcji za pomocą pary.

× Listę przedmiotów, przewożonych w wagonach odkrytych, dopełniono konopiami i pakulami konopnymi, przy przewozie ich w pakach, pokrytych płótnem nieprzemakalnym.

× Głównemu towarzystwu dróg żelaznych dozwolono nłożyć przed ukończeniem kolei narewskiej drugą parę koleis na dystansie biatostockim.

× Deputacja miasta Tambowa zwróciła się do przedstawicieli zarządu drogi żelaznej riazzańsko-uralskiej z prośbą o przeniesienie zarządu z Kozłowa nie do Saratowa, lecz do Tambowa, przyczem deputacja ofiaruje pomieszczenia dla zarządu, składów wełny, zboża w ziarnie i innych towarów.

× „Prawit, wiadnik” ogłasza rozporządzenie ministerium komunikacji o oddaniu w dzierżawę kolei skarbowej kozłowsko-saratowskiej towarzystwu drogi żelaznej riazzańsko-uralskiej.

Handel.
 × Towarzystwo zagranicznego i wewnętrznego handlu komisowego w Petersburgu postanowiło powiększyć swój kapitał zakładowy do miliona rubli przez wypuszczenie udziałów dodatkowych oraz starać się o prawa wydawania pożyczek pieniężnych na towary, wzięte w komis dla sprzedaży, na warunkach, określonych przez zarząd i zatwierdzonych przez zebranie ogólne.

× Hodowcy owiec w południowej Rosji projektują założenie spółki akcyjnej dla wywozu wełny raskiej za granicę.

Pieniądze i kredyty.
 × Dzienniki ruskie donoszą, że projekt dyskontowania solaweksi w kasach powiatowych niebędzie urzeczywistniony.

Przemysł.
 × W ministerium skarbu rozpatrywany jest projekt organizacji wsparcia dla majstrów fabrycznych. Projekt ten rozpatrzone będzie w jesieni przez radę państwa.

× Ministerium dóbr państwa postanowiło przystąpić w jesieni r. b. do rozpatrzenia kwestyi otwierania kas wsparcia dla robotników w kopalniach.

× W związku z ogólnym rozwojem przemysłu w Królestwie Polskiem, od początku siódmego dziesiętka lat bieżącego stulecia, wzrastała również z roku na rok wytwórczość dąbrowskich kopali węgla kamiennego. W roku 1857, cała wytwórczość fabryczna Królestwa Polskiego obliczana było na 42 1/2 mil. rub., obecnie zaś przewyższa 250 milionów rub. Odpowiednio do ogólnego rozwoju przemysłu w kraju, eksploatacja węgla kamiennego mała zbiór numizmatów, wybrałem więc kilka sztuk i kazałem z nich zrobić bransoletę, wiedząc, iż taki podarunek najwięcej przypadnie jej do gustu. Istotnie obdarzona przez wszystkich drogocенnościami, wyrózniała swój podarunek, na nieszczeście tylko, że „jako pospolitego Pollena pospolita żona” — mówiła wszystkim, iż umieć takie właściwa i zachwycające prezenty ofiarowywać dlatego, że mam stryjka lorda Kelvina. Panią Pollen bardzo to bawiło, a dla malej miesięciny aż nadto było materiału do skandalu. Co prawda nie przypuszczałem nigdy, aby nasz koleżeński stosunek mógł być nawet w Atenach tak źle tłumaczony. Polubiłem tę kobietę, gdyż istotnie była inteligentną i dobrą, a w samotnym życiu, jakie wiedłem, dostarczała mi nie jednej przyjemnej chwili. Myślałem o tem wszystkim, podczas gdy Mac Murchad zabawił panie; od czasu do czasu i ja słówko rzuciłem, nie wiedząc wszakże, co mówię. Naraz zbudziłem się i spostrzegłem, iż rozmawiamy o opryskach, których pełno w okolicy. Murchad opowiadał o zjawisku, jakie miał w Sycylii, Gillow o meksykańskich bandytach, a Atena dowodziła, iż grecki opryszek, to człowiek zapelnis innego rodzaju, rabujący nieraz bogatych podróżnych, ale prawdziwy opiekun i dobroczyńca biednych swojej okolicy.

Justyn Mc. Carthy.

DZIEWICA ATEŃSKA.
 Przekład z angielskiego W. R.
 (Dalszy ciąg — patrz Nr. 145).

W tych melancholijnie żartobliwych słowach dzwiała nuta głębokiego uczucia.

— Chciałbym ci jedną radę udzielić — mówił znów po chwili Mac-Murchad — na twoim miejscu nie pokazywałbym się tak często w towarzystwie pani Pollen.

— Ależ dlaczego o licha?

— Gdyż pani Rosaire zbyt wiele czyni komentarzy.

— Ol od niej można się tego spodziewać!

— Ale ona zwraca na to uwagę córki.

— Miss Rosaire nie uwierzy temu nigdy! wogóle mało dba o mnie, ale nie przypuści nigdy, aby coś więcej nad zwykły, przyjacielski stosunek łączył mnie z panią Pollen. Przecież to kobieta już niemłoda, ma lat trzydziście sześć.

— No, tak, my rozumiemy dobrze ten stosunek jakby syna z matką.

— Ależ wcale nie stosunek jakby z matką, ani babką, ani córką; po prostu łączą nas najwzajemniejszy stosunek towarzyski.

— Wiesz jednak, jak łatwo w Atenach skandal!

— Ale nawet Ateny z naszego stosunku skandalu zrobić nie mogą!

— Widują cię tak często z panią Pollen, opowiadają przytem o jakiejś bransoletce na imieniu, ona sama ją pokazuje...

— Ależ to rzecz tak prosta, mogę ci zaraz opowiedzieć.

Zbliżenie się Gillona przerwało dalszą rozmowę, wyruszyliśmy do miasta.

Plan naszej podróży i działania był bardzo prosty: podróżyliśmy jako angielscy turyści, opatrzeni mnóstwem listów do znakomitszych osób, z którymi rozmawialiśmy, ma się rozumieć, nie o wykopaliskach, lecz o zamierzonym przejściu granicy. W Nowym Koryncie powitano nas wieścią, że bawię tu dwie panie angielskie, missis i miss Rosaire. Wieczorem popieszyliśmy do nich. Atena była jakby podniecona zmianą miejscowości, wesela i w doskonałym humorze. Pani Rosaire za to, nie lubiąca całej tej sprawy, mocno przygnębiona, niemniej jednak w usposobieniu dręceniya innych. Po przywitaniu zaraz zwróciła się do mnie.

— Ach, mój Kelwinie, twoja przyjaciółka pani Pollen jest niepokieszona. Nikogo nie widać przy niej. Powinieneś istotnie spieszyć z powrotem. Widziałam ją w alejach, gdzieście tak często jezdziłi, miała minę bardzo smutną. Kalypso pocieszyć się nie może po wyjeździe Ulisesa!

— Ah! o pani Pollen mowa? — odparłem obojętnie — bardzo ją lubię, żyjemy w wielkiej przyjaźni.

— O, wszyscy o tem wiemy, Kelwinie. Przypuszczam, że musi być bardzo miła. Nie znam jej prawie, nigdy z nią nie rozmawiałam, a w towarzystwie nie bywa, lecz panowie nią zachwyceni. Podobno niezbyt już młoda, ale młodzi ludzie nie zważają na to.

— Nie pytam wcale o jej lata, lubiłbym ją tak samo, gdyby nawet miała sześćdziesiątkę.

— Wierzę, wierzę, coś w rodzaju Ninon de l'Enclos. Ale mogę ci powiedzieć, Kelwinie, iż nie ma sześćdziesiątki, ani nawet czterdziestki. Biedaczka, jadąc samotnie, z wielką czułością spoglądała na bransoletkę, ofiarowaną jej przez ciebie. Słyszełiśmy wszyscy o tej zachwycającej bransoletce, nieprawdaż Ateno?

— Co takiego mam?

— Mówię o bransolecie ofiarowanej przez Kelvina pani Pollen. Czy nie pamiętasz? Cóż miasto o tem mówiło.

— O bransolecie, którą Kelvin ofiarował pani Pollen na urodziny?.. owsem pamiętam, miał to być najładniejszy ze wszystkich podarków, jakie dostała. — Gdybym mógł, ucałowałbym stopy Ateny, za ten ton przyjacielski, jakim odpowiedziała na złościwa uwagi matki. I ja mogłem na chwilę przypuścić, że ona uwierzy nikczemnym plotkom kursującym na mój rachunek! Cała historia z bransoletką była bardzo prostą rzeczą. Przyrzekłem pani Pollen dać podarunek na urodziny, ale miała to być rzecz niekosztowna. Otóż z podróży moich po Grecyi, Egipcie i In-

(D. c. n.)

miennego w kopalniach dąbrowskich, obliczona w roku 1875-tym 24,903,739 pudów, dosięgła w roku 1880-tym 78,448,947 pudów, a w roku 1890 - tym 150,709,552 pudów. Do tak pomyślnego rozwoju przemysłu węglowego w ciągu lat ostatnich w Królestwie Polskiem przyczynili się następujące warunki: podwyższenie opłat celnych od węgla, budowa drogi żelaznej i-waugrodzko-dąbrowskiej i wzrastająca z każdym rokiem zapotrzebowania węgla w guberniach wewnętrznych. W roku 1891-szym wytwórczość kopalń dąbrowskich, w porównaniu z rokiem poprzednim, wzrosła o 8 milionów pudów i dosięgła 158,830,830 pudów. W rokueszłym węgiew był wydobywany w 20-stu kopalniach, z których najwięcej, mianowicie 41,828,754 pudy, dostarczały kopalnia „Jerzy”. Z towarzystw oddzielnych, zajmujących się eksploatacją kopalń dąbrowskich, pierwsze miejsce zajmuje „Roskita towarzystwo sośnowickich kopalni węgla”, które wydobyło 51,215,963 pudy, drugie zaś — „Towarzystwo francusko-włoskie”, które wydobyło 32,321,823 pudy. Robotników górniczych we wszystkich kopalniach w roku 1891 było 3,238, a ich pomocników — 6,838. Maszyn w kopalniach w roku 1891 - szym liczone 173 o sile 10,949 koni.

Ministerjum dóbr państwa przystąpi wkrótce do ułożenia nowych przepisów o dzierżawieniu ziem prywatnych, w celu eksploatacji pokładów mineralnych. Zgodnie z rzeczonymi przepisami, umowy dzierżawne na takie ziemie dopuszczane będą na terminy do lat 90.

Rośliniwo i przemyśl rolny.
Wiadomości telegraficzne o stanie zasiewów w całym państwie do dnia 27 z. m. brzmią pomyślnie. W guberniach, w których obawiano się o urodzaj, zasiewy, dzięki deszczom, choć nie wszędzie i nie zupełnie, jednakże znacznie się poprawiły. Wogóle przewidywany jest urodzaj nie niższy od średniego.

Tramwaje.
Do Warszawy przybył agent wiedeńskiej firmy technicznej Sonntag i S-ka, w sprawie przedsiębiorstwa, które zamierza, jak donosi „Gazeta warszawska”, starać się o koncesję na przeprowadzenie jednokolejowego toru do Bielna, w następstwie do Jabłony, celem przewożenia pasażerów wagonami dwukolejowymi, wprawnieniem w ruch zapomnianego dekapta. Model projektowanej komunikacji składa się z rozdajni parkanu, na którego powierzchni leży szyna, zaś wagon-wolopęd jest urządzonej tak, iż stracenie równowagi jest niemożliwym. Zdaniem agenta, „konduktor”, dzięki urządzeniu wagonu, będzie w stanie siłą nóg własnych przewieźć sześć do ośmiu osób.

Wyksztalcenie przemysłowe.
Oddział drobnego przemysłu ministerjum dóbr państwa wypracował projekt środków, zmierzających do rozpoznaczenia pomiędzy przemysłowcami drobnymi znajomością rysunków i kresleń. W tym celu do okręgów, w których przemysł drobny jest najwięcej rozwinięty, wysłani będą urzędowni nauczyciele.

Wystawy.
Założone niedawno „Roskie komisyonerstwo drobnego przemysłu” zamierza urządzić za granicą szereg wystaw w ruskich wyrobów drobnego przemysłu. Pierwszą raz wystawa ma odbyć się w Hamburgu.

Do oddziału fotograficznego ruskiego towarzystwa technicznego wniesiono propozycję urzędzenia w roku przyszłym międzynarodowej wystawy prac i przyborów fotograficznych.

Z MIASTA.

Odnaczenie. Donoszą nam z Berlina, że student politechniki tamtejszej, wychowaniec łódzkiej wyższej szkoły rzemieślniczej, p. Józef Baruch, otrzymał medal srebrny za rozprawę konkursową p. t. „O syntezie związków chemicznych w organizmach zwierząt i roślin”.

Babysłci. W godności diakona sekty babysłowskiej, zamieszkałych w Łodzi, zatwierdził p. J. Jana Eichhorsta.

Wystawa ogrodnicza w Łodzi zainteresowała wiele warszawiaków, nie tylko ogrodników, lecz także innych przemysłowców. „Słowo” donosi, że w Warszawie wystawa będą na wystawie: altany żelazne, ogrodzenia druczne, wazon z terakoty, meble ogrodowe, łamaki, przyrządy gimnastyczne, zegary słoneczne, fontanny przenośne, sikawki ogrodowe, narzędzia ogrodnicze i wiele innych przedmiotów.

Zobchów. Onegdaj odbyło się półroczne zebranie łódzkich majstrów lokarskich, na którym zapisano na czcni jednego chłopca i wywołano na czeladników 3 ch uczniów.

nie tutejszych majstrów sjodlarskich. Wywołano na czeladników 2 ch uczniów i przyjęto do zgromadzenia jednego majstra, p. Ignacego Skupięńskiego.

Zabawa strzelecka. Onegdaj rozpoczęła się zabawa tutejszego stowarzyszenia strzeleckiego. Odłonkowie, przybrani w uniformy i zaopatrzeni w sztucsy, zebrał się około godziny 11-iej w domu majstrów (kawkach, na rogu ulicy Piotrkowskiej i Przejazd i stąd o 12-iej, pod wodzą swego kapitana, p. Jezierskiego, wymaszerowali w szarym wojskowym na plac własny, o-bok parku „kwela”. W marszu wzięto udział około 30-tu członków, którzy zabawiali się, po przybyciu na plac, strzelaniem do celu. Zabawa ta trwała przez cały dzień wczorajszy, a zakończoną będzie dzisiaj.

Z Helenowa. Onegdaj jeden z fotografów dopełnił kilku zdjęć fotograficznych niektórych miejscowości ogrodu helenowskiego.

Ofiara. Na korzyść tutejszego towarzystwa dobroczynności złożono rs. 1, zebrały podczas zabawy prywatnej.

Pożar. Nocy sobotniej, wywołł pożar w posesyi p. Ignacego Kliszko w Zgierzu. Płonieniu bardzo szybko zajęły budynek drewniany, w którym mieściła się obora i strawiły go doszczętnie. Z budynku tego ogień przenósł się na oborę w posesyi p. Kazimierza Wleczorka, która również stała się pastwą płomieni. Dzięki umiejętności ratunkowej miejscowej straży ogniowej, płomieni nie dopuszczono na sąsiednie zabudowania. Poszkodowany K. oblicza straty na sumę około rs. 400, poszkodowany zaś W. na sumę około rs. 200.

Ohydna zbrodnia. Przed kilku dniami, pewna kobieta przyszła z 6-letnią córeczką do składu węgla przy ulicy Dąbkiej i, pozostawwszy dziecko na placu, w pobliżu domku, gdzie mieści się kantar, udała się po węgiew. Do bawięcego się dziecka podszedł 18-letni wyrostek, zwałował je do szopy i dopuścił się tam aktu ohydnego gwałtu. Dowiedziawszy się o tem matka, zawiadomiła policy, która wyroska aresztowała.

Kradzieże. Nocy piątkowej zeszłego tygodnia, z obory Wilhelma Gaczo we wsi Konstantyna, pod Łodzią, sproszadono krowę, wartującą za 40. Też nocy, spełniono kradzież na szpitalnym folwarku Giełmów, gdzie poszkodowanym jest Andrzej Przybyłowski. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że obie kradzieże spełniła ta sama osoba. Śledztwo zarządzone energicznie, kradzieże była bowiem wydarzają się w tamtej okolicy bardzo często.

KRONIKA POWSZECHNA.

Senat rządzący, na ogólnem zebraniu departamentów pierwszego i kasacyjnych wyjaśnił, że 3-ci i 910-ty artykuł procedury karnej, wymagającej pozostawienia pod sądne na wolności, pod warunkiem wniesienia kaucyi, zastosowane będą tylko w wypadku skazania pod sądne na zamknięcie w więzi, lub kary surowe, połączone z pozbawieniem wszystkich praw, lub szczególnych praw i przywilejów.

„Prawit. wleśnik” donosi, że stalki z Astrachania, idące w górę rzeki, wpuszczane są na Wolgę dopiero po zastosowaniu wszelkich środków anty-cholerycznych.

W N. 123 „Prawit. wleśnika” zamieszczono rozporządzenie o zmianie art. 18 i 44 ustawy kasy emerytalnej inżynierów górniczych.

W zmię obdłużają się w Petersburgu zjazd przedstawicieli towarzystw dobroczynnych, dla rozpatrzenia kwestyi, dotyczących łączności działań tych towarzystw.

Moc obowiązująca przepisów o ochronie lasów rozciągnięto w całości na gubernię, mohylewską, witebską i smoleńską.

Wskutek odwołania się kuratora okręgu naukowego warszawskiego, ministerjum oświaty wyjaśniło, że, stosownie do ustawy szkół początkowych, obowiązującej w Królestwie Polskiem, i przywileju z walutacją od opłat szkolnych, korzystac mogą tylko synowie nauczycieli szkół początkowych chrześcijańskich, „dzieci zaś nauczycieli szkół żydowskich od opłaty, rzeczonej zwolnieni być nie mogą.

W tych dniach powstało w Petersburgu nowe towarzystwo wzajemnej pomocy na wypadek śmierci. Towarzystwo wydawać będzie rodzinom zmarłych członków fundusze na pogrzeb.

Ministerjum oświaty zamierza podczas lata tegorocznego zorganizować w główniejszych miastach prowincjonalnych kursy śpiewu kościelnego i pracy ręcznej dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych.

Minister spraw wewnętrznych zarządził zamknięcie istniejącego w Rydze stowarzyszenia żydów ziemskich.

W Petersburgu zaczęto od niedawna rozwozić do domów na wlotopędach korespondencyjnych pocztowych telegraficznych.

Niekórzcy członkowie towarzystwa lesników w Petersburgu zamierzają wydać encyklopedyę leśnictwa.

Radom. W osadzie Żarnów, w pow. opoczyńskim, pożar w dniu 29 z. m. zniszczył 80 domów mieszkalnych, kościół i sąd gminy. Sto rodzin pozostało bez dachu.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Kraków. Młody, utalentowany muzyk, Wincenty Czarnowski, który w tych dniach otrzymał właśnie obłąbę świadectwo ukończenia kursów w konserwatorium krakowskim, w przystępie melancholii wczoraj pozabawił się życia przez otrucie. Zwłoki nieszczęśliwego ułożonea odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Wskrzeszenie starej Romy. Kierownik rzymskiego teatru narodowego, Eugeniusz Tibaldi, powziął plan wskrzeszenia starej Romy w całym jej majestatem przepychu, z całą dawną wspaniałością, a plan ten ma być pierwszy raz urzeczywistniony na wystawie w Chicago. Tibaldi zamierza przedstawić prawdziwe typy najświetniejszej epoki historii rzymskiej i w tym celu zaangażował najświetniejszych męczyzn, oraz najpiękniejsze kobiety włoskiej ludności wiejskiej. Łuk tryumfalny, pod którym triumfalny korowód będzie przechodził, zostanie wzniesiony według tych samych wymiarów, co łuki, które, jako pozostałości ze starego Rzymu, dziś jeszcze budzą naszą podziw. Wyściąg dwa i czterokolowych wołów („biga” i „quadriga”) odbędą się w prawdziwym, amfiteatralnie zbudowanym cyrku; na trybunach i na podium w charakterze widzów zasiądzie cesarz ze swymi świetnym orszakami senatorów, bojowników, marynarzy i kapłanek Vesty. Będzie tam można widzieć saturnalnie i bacchanale, wielkie uczty z harczkami i flecistami, tanecznymi i kuglarzami, paradne porzeczki, zapasy gladiatorów, pochody tryumfalne, uroczystości weselne, wyciągi konne, uroczystości składania ofiar, obnoszące wojaka, kohorty podczas marszu i t. d. Przeszło 800 śpiewaków, komików i muzyków weźmie udział w tych widowiskach, nie licząc wielkiej armii statystów i komparów. Oczywiście nie zabraknie też koni, słoni, oraz wszelkiego innego materiału. Układy p. Tibaldi z głównym komitetem wystawy w Chicago są już skończone. Badawiczy, profesor Bazzani, wzniesie w Chicago cyrk, który ma pomieścić 40,000 osób. Od cyrku ciągnąć się będzie kilka ulic rzymskich, na których staną domy i sklepy, gdzie wyobrazone będą sceny z życia domowego starego Rzymu. Nad jeziorami żałobny będzie port z trzyosobowymi galeriami, okrętami wojennymi, hallami i t. d. Po zamknięciu wystawy w Chicago, Tibaldi objeżdżać będzie ze swem towarzystwem główne miasta Ameryki i Europy.

Kościół papierowy. W mieście Bergen, w Norwegii, znajduje się kościół, zbudowany z papieru kartonowego, a mogący pomieścić blisko 1,000 parafian. Karton, dla zrobienia go nieprzemakalnym, pokryty jest mieszaniną wapna niegaszonego, białka i mleka.

Katastrofa. Amsterdamski „Handelsblad” podaje niektóre szczegóły klęski, jaka nawiedziła wyspę Saugie, w pobliżu Celebesu. Ludność jednastu wiosek, razem około 1200 ludzi, uległa zasypaniu. Część wyspy pograżona się w morzu. Katastrofa objawiła się nagło i dlatego właśnie nikt nie mógł uciec przed nią.

TEATR I MUZYKA.

„Cień”, sztukę w 4-ach aktach Pawła Lillada, wystawił nasz teatr w sobotę po raz pierwszy wobec prawie całkiem zapelnionej mimo niepogody widowni. Znany nowelista i publicysta niemiecki podjął w utworze tym kwestyę natury nader drażliwej. Czy szczęście małżeńskie może istnieć w związku, zawartym z miłości wzajemnej, jeżeli „zona ofiaruje mężowi tylko czystą duszę i serce, mimo błęd upośledzonego w epoce wczesnej młodości? Śmiało i wytworne piosenkarz Lindaua odpowiada na to: nie! — w obecnych stosunkach społecznych. I oto jak usprawiedliwia ten wniosek: Pociągnięty wdziękami i szlachetnością wyjątkowej jakiegoś divy operetkowej Henryk baron Brücken, radca ministerjalny, nie zważa na pewną plamkę w przeszłości swej ukochanej, która zresztą stała się ofiarą rączek, aniżby winną, i nadaje jej stanowisko, prawa i tytuł swej prawowitej małżonki. Pełen szlachetnego umiesienia i lekceważenia dla przesądów stanowych i społecznych, rzeczą on śmiało wyzwanie całemu swemu otoczeniu. Zaprawdę przecież sprostęga, że odwaga jego cywilna za słabą jest bronią w tej walce. Towarzystwo cufa się od niego, zachwiana stanowisko jego w biurze ministerjum zmusza go do porzucenia posady, tysiąc drobnych ukłód dręczą i denerwuje, nawet stary jego sługa prosi o zwolnienie od obowiązku, nie chcąc służyć młodej pani. A i o szczęściu domowem mowy już być nie może. Między dwójkiem małżonków stanął „Cień”, co ich rozdziela, zatruwa chwilę szczęścia. To on, ten — pierwszy, nikczemny i wroździciel a raczej najpospolszy młody hulaka, jak

tylu innych, nie robiący sobie skrępowań, gdy chłodzi o zerwanie świętego związku po drodze. Błąd więc mimowolny, w którym jednak zginęła część dziewczęta, rana, ów cień ponury, trąjący, na szczęście dwójka małżonków. Owie cienie niebezpieczne stają wreszcie przed oczyma miotanego sprzecznymi uczuciami Henryka. Z tego okoliczności stawi wobec siebie obaczone męza Edyty i jej uwodziciela. Stary radca handlowy Nebringen, ojciec ostatniego, zapobiega wywołanemu przez Henryka pojedynkowi. Ale ów cień między męzami zoną pozostaje, szczęście i spokój małżonki niech nie wróć. Edyta więc rozwija swoją sytuację — samobójstwem i wraca w ten sposób mężowi spokoj i wolność.

Powieść to, albo raczej nowela w formie scenicznej ubrana. Czysto powieściowa ekspozycja, zwłaszcza w dwóch pierwszych aktach, mocno szkodzi sztuce swą rozwlekłością, nężącemi opowiadaniem, przybliżeniemi dyalogami. Od aktu trzeciego napięcie sytuacji rośnie, kilka scen prawdziwie dramatycznych wstrząsa widza — i aż do końca utrzymuje uwagę jego w jednakiem napięciu. Do zalet sztuki należą: trafna obserwacja, przebiegająca w rysunku zwłaszcza figur epizodycznych, oraz ścisła psychologiczne przeprowadzenie charakteru osób działających, wreszcie pełna smętku, właściwa znanemu noweliście poczyna — gość rzadki teraz smutek — przenikająca całą sztukę. Wynagradza nam to sówicie wady tego utworu, nawet niezbyt, rzeczną miejscami robotą sceniczną, dość dobrodusznymi akcją posługującą się środkami. W wypadkach up. potrzeby wprowadzenia jednej z osób na scenę lub usunięcia jej za kulisy, mówi się tam poprostu: zostawiam was, skoro macie ze sobą do pomówienia, albo: zaraz tu przyjdzie ów albo ona, czy też coś podobnego. Zapelnia również zbyt czyny dla charakterystyki zewnętrznej sytuacji i w niemożności nie współdziałała rozwojowi akcyi niezbyt smaczny szczegół posilania się w ciągu rozmowy w akcie pierwszym butersztykami, jakkolwiek jest to bardzo — gemüthlich.

Panna Wyrwicz, jako Edyta Mühlberg, dałaby nam bardzo sympatyczną i wdzięczną postać, pełną aruku poezyi, gdyby nie pewne wadliwości indywidualne gry artystki, z którymi radzimy jej walczyć wszelkimi siłami, w interesie rozwoju i posłednich zdolności, jakimi rozporządza. W dykwyi jej wciąż zawiele płacziwego sentymentalizmu zamiast szczerego, jedynego uczucia; nad głosem należy także popracować, za mało bowiem jest głęki, popradny, skrzypli ta i owadze, lub się uginą, gdy umiętnięta udułowiana, przy wielkim zasobie liryzmu, posiadającego przez artystkę, i słodczy w brzmieniu, mogły stać się doskonałym środkiem do osiągnięcia pożądaných efektów. Wreszcie winna artystka unikać zbyttniej jednostajności w pełnym rezygnacyi ruchu głowy. Rozpiałsimy się nad grą artystki nieco szerzej tym razem, uważamy bowiem rolę sobotnią za wyjątkowo nadającą się do jej udułnienia, i mamy przeswadczenie, że mogłaby być zagrana przez nią doskonale. Zresztą, mimo utarek, i sobotnie jej odzwierciedlenie zadowoliło widzów, a w wielu momentach słuszne artystce zyskało oklaski. Do wyróżniających się w rolach innych należą pp. Dobrzański, Sosnowski, Węgrzyn, pani Staszowska i panna Solina, a zwłaszcza bardzo dobrze w dwo charakterystycznych rolkach epizodycznym państwo Trapszowie.

W niedzielną wznawiona „Podróż po Warszawie” zapelniała ogródki. Okazję się więc, że i obok sztuk nowych i w rodzaju „Bawidła” lub „Cienia”, na powodzenie największe może liczyć swojska farsa, jeżeli jest przytem wodowilem. Nie łatwy, co prawda, wybór w dość bogim w tym kierunku naszym repertuarze! Ale wskazówek trzeba wziąć do serca: Wartości także, aby dyrekcyja przypominała sobie o swych obowiązkach co do wodowili. Niedzielną „Podróż” grano z zyciem, immorem i werwą, nie pod względem śpiewnym wykonane musiało swawokować wobec braku w trupie wodowilistki. Czy nie udało by się zapobiedz temu brakowi? Dzięki tylko umiętniętu i gorliwemu kierownictwu dyrektora muzycznego, część śpiewna i orkiestra przedstawiły się znośnie. H.

Dziś w teatrze letnim odegrany będzie po raz drugi sztuka Pawła Lillada p. t. „Cień”. Duchód z tego przedstawienia przeznaczony jest na korzyść inwalidów.

TELEGRAMY.

Petersburg, 3 lipca (Ag. poln.). Departament lesny ministerjum dóbr państwa rozestął okólnik do prezesów zarządów dóbr państwa, w którym żąda od nich następujące pytanie: czy nie należałoby ograniczyć wydawania biletów na posiadanie bronią celem ochrony zwierzyny, i czy nie należa-

Po ciężkiej lecz krótkiej chorobie, zmarła w niedzielę, dnia 3 lipca, nasza najukochańsza córka, siostra i wnuczka,

ś. † P.

AMALIA LEHMANN

w wiośnie lat 20.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbędzie się we wtorek, dnia 5 b. m. o godzinie 5 po południu.

W smutku pogrążona Rodzina.

1347—

ZARZĄD
Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych
m. Łodzi

ma zaszczyt zawiadomić Pp. członków, że w dniu 9 lipca r. b. odbędzie się w ogrodzie hotelu Mantuffa

letnia zabawa ogrodowa

w połączeniu z wspólną kolacją składkową.

BILETY wejścia wydawane będą, począwszy od soboty, dnia 2 lipca r. b., codziennie od godziny 1^{1/2} do 3-ej po południu w kancelarii Stowarzyszenia, gdzie również będą do nabycia, do czwartku, dnia 7 lipca włącznie, karty na kolację składkową.

NB. Pp. Członkom Protektorom osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1291—5—1

Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że

Ajentura Jeneralna

Russ. Tow. Ubezpieczeń od Ognia

założonego w roku 1827,

npowainila mnie do zjednywania ubezpieczeń dla rzeczonoego Towarzystwa. Skutkiem tego, polecam się względem osób, pragnących się ubezpieczyć, a staraniem mojem będzie zastąpić sobie na umianie, przystępnoscią warunków i punktualnością w wykonaniu poruczeń.

A. FERSTER

pasaż Meyera, naprzeciwko poczty.

1304—6

Ramki do nawijania towarów

welnianych i bawelnianych

wszelkich wymiarów po cenach najniższych dostarcza

J. Maciejowski, Zawiercie.

1183—5—

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego, S. Z. Gareszewicza, o zagubieniu listu frachtowego Piotrków-Łódź za № 5275 z dnia 15 czerwca r. b. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty list frachtowy za № 5275 uznaje za nieważny. 1326—3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego, A. Ch. Zelwer, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź - Ostrowiec za № 35876 z dnia 8 maja r. b. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 1313—3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego, Amseł, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Warszawa miasto Łódź za № 3556 z dnia 7 (19) czerwca r. b. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 1340-1

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

podaje do wiadomości, że w dniu 26 czerwca (8 lipca) r. b. o godzinie 10 rano na towarowej stacji Łódź sprzedany będzie przez publiczną licytację transport wapna wagi 610 pud., przybyły w dniu 5 (17) czerwca r. b., za frachtem Opoczno-Łódź № 12106. 1346—

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z magistratu miasta Łodzi, na imię Maryanny Kateckiej.

Łaskawy znalazca raczy takową złożyć w tutejszym magistracie. 1344—1

Dowód za Nr. 10866

Filii łódzkiej warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości, przy ulicy Zachodniej N. 31, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 1343—3

Dowód za № 5561

Filii łódzkiej warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości, przy ulicy Zachodniej N. 55/31, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 1333—3

ZARZĄD

NAJWYŻEJ zatwierdzonego

Towarzystwa Ubezpieczeń i Transportu

„Rossyanin”

(całkowicie wpłacony kapitał akcyjny rs. 1,500,000)

ma honor niniejszem zawiadomić, że, począwszy od dnia dzisiejszego, otwiera, obok dokonywanych już ubezpieczeń od ognia, także operacje

W DZIALE TRANSPORTOWYM

i przyjmuje transporty, jak również ubezpieczenia transportów, do wszystkich i z wszystkich punktów handlowych państwa, z zapewnieniem szybkiego przewozu.

Kantor i składy towarzystwa znajdują się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 261 (42 nowy), w domu D. Dobranickiego, gdzie też udzielane są wszelkie informacje.

Z wysokim szacunkiem

A. M. ROSENFELD

Inspektor Towarzystwa.

1318—3

Утеряна

квитанция на № 2630508, выданная 20 го Октября 1890 г. Лодзинскому Конторою Рос. Общ. транспорт. на отправленное из Енисейска на имя „прехиятеля” „квитанция” 1 м. ману. тов. вкл. 30 руб., застрахованное на 60 руб., о чем имеет свидатель отправитель Д. Пруссаки. Почеку просит таковую квитанцию считать недействительной и для упомянутого общества необязательной. 1342-9-1

CODZIENNIE ŚWIEŻE

TRUSKAWKI i POZIOMKI

w sklepie „Juljanów”